GAZETA LITERACKA WILENSKA

24 Lutego 1806.

WILNO.

W biegu roku 1805. od różnych Towarzystw uczonych i Autorow samych przesłane zostały i ofiarowane dla Akademii Wileńskiey następne Pamiętniki i Dzieła:

Od Jmperatorskiey Akademii nauk Petersburskiey ostatni Tom wydanych iey Pamiętnikow.

Od Akademii nauk, literatury i pięknych sztuk Turyńskiey, Pamiętniki iey wydane na rok X. i XI. co do literatury i pięknych sztuk, oraz pierwsza część Pamiętnikow co do Fizyki i Matematyki na rok XII.

Od teyże Akademii oprócz zadań do nadgrody, które ogłosiła, przysłane zostały Traktaty następne: 1.) Saggio del Sistema Metrico della Republica Francese col Rapporto delle sue misure a quelle del Piemonte, di Anton-Maria Vassalli-Eandi. Torino. Anno X. in 8. 2.) Saggio sopra le Peschiere e la loro utilitá. Rimesso nell' adunanza de 6 Octobre 1796 przez tegoż Autora. ibidem 8. 3.) dwa rapporta o Galwanizmie przez tegoż. 4.) trzeci rapport przez P. Rossi o tymże przedmiocie.

Od Uniwersytetu i Akademii Moskiewskiey: 1) Orationes Academicæ, habitæ inter solemnia Anniversaria inaugurationis Universitatis Mosquensis semisecularia 30 Junii 1805. 2) Prospekt lekcyi dawanych w tymże Uniwersytecie z przyłączoną rosprawą Konsyliarza i Professora JP. Buhle, De Diis Penatibus. 3) Clytemnestræ Tragoediæ Sophoclis Fragmentum ineditum, additis animadversionibus et interpretatione latina, primum edidit Christ. Frid. de Matthaei Consil. aul. et Prof. Mosqu. Mosquæ. 1805. 4.

Od Uniwersytetu Dorpackiego rosprawa JP. Professora Morgenstern De arte veterum Mnemonica, Pars 1. z dołączonym Prospektem lekcyi dawanych w tymże Uniwersytecie. 1805. fol.

Z rozkazu Ministra sprawiedliwości, Sekretarz Kommissyi do ułożenia Praw w St. Petersburgu, przesłał Uniwersytetowi pierwszą część dokładu prac teyże Kommissyi uczynionego CESARZOWI JEGOMOSCI.

Dzieła ofiarowane dla naszey Akademii przez uczonych zagranicznych:

Cours d' Anatomie medicale par Mr. Antoine Portal, Membre de l' Institut national, Professeur de Médecine dans le Collége de France etc. 5 voll. Paris. 1804. 8.

Traité complet d' Anatomie par A. Boyer T. I-IV. à Paris 1803-5, 8.

Pathologie chirurgicale par Mr. Lassus. à Paris. 1805, 8.

Krótka nauka Mineralogii (w języku Rossyyskim) dla Gymnaziow i szkół przez Konsyliarza i Kawalera Sewergina Akademii nauk i wielu uczonych Towarzystw członka. W Petersburgu. 1804. 8.

Obeyrzenie Rossyyskiey Finlandyi, czyli Woiaż w pomienioney Prowincyi (w językuRossyyskim) przez tegoż. W Petersburgu. 1804.

Chirurgische Abhandlung über die angebornen krummen Füsse der Kinder und über die Art diese Ungestaltheit zu verbessern, von A. Scarpa. Tłumaczenie z Włoskiego na język Niemiecki przez P. Malfati, Doktora Medycyny, drukowane w Wiedniu 1804.

Dzieło o Weterynaryi przez Jana Pozzi, Filozofii i Medycyny Doktora, z Mediolanu.

Essai sur la Gangrène humide des Hôpitaux, par J. L. Moreau de Sarthe à Paris. 1796, 8.

Quelques observations sur différentes maladies, (par le même) à Paris. An VII, 8.

Considerations sur quelques traces de l'état sauvage chez les peuples policés (par le même) Paris 8.

Saggio terzo d' osservazioni e memorie patologico-anatomiche del Dottor Jac. Penada. Padova. 1804, 4. Dzieło dedykowane CESARZOWI JEGOMOSCI; i naszemu Uniwersytetowi.

Table raisonné des Principes de l'Economie politique redigé par Dupont de Nemours. Paris 1775. gr. fol.

Guerre de Troie, depuis la mort d'Hector jusqu' à la ruine de cette Ville. Poëme en quatre Chants, par Quintus de Smyrne, faisant suite à l' Iliade, et traduit pour la première fois du Grec en François par R. Tourlet, Medecin et Membre de la Societé Academique des sciences. à Paris 1800. 2 Vol. in 8 maj.

Notice historique sur les principaux ouvrages du Philosophe inconnu et sur leur auteur, Louis-Claude de St. Martin. (par le même.) 8.

Christian Thomasius, nach seinen Schicksalen und Schriften dargestellt von H. Ludden. Mit einer Vorrede von Johann Müller. Berlin. 1805. 8.

Gespräche über die Geschichte von H. Ludden. 8.

Dwa ostatnie dzieła przez Professo-

ra Józefa Franka imieniem Autora były ofiarowane.

Do tych ofiar przydadź należy przysłane przez P. Broussonette, Professora Botaniki w Montpellier, 682 gatunki nasion dla naszego Ogrodu Botanicznego.

Dzieła oddane w ofierze dla Uniwersytetu naszego przez Obywatelow:

Biblia w języku Zmudzkim, drukowana w Londynie 1660, tłumaczenia Benisława Chilińskiego, ofiarowana przez Generała Grużewskiego.

Biblia w tymże ięzyku, drukowana w Królewcu 1785, ofiarowana przez Moczulskiego Pastora Kielmeńskiego.

MOSKWA.

Nakładem i drukiem Uniwersytetu: *Clytemnestrœ, Tragoediœ Sophoclis Fragmentum ineditum. Ex Codice Augustano et apographo Alexandrino, additis animadversionibus et interpretatione latina, primum edidit Christ. Frider. de Matthœi Cœs. Mosqu. Univers. Literar. Grœcar. et Latinar. Prof. P. O. Consiliar. Aul. etc. etc. Mosquœ 1805. VIII. et 55, pagg. 4.*

Wiadomo że z bardzo wielkiey liczby tragicznych i satyrycznych dramatow, często od dawnych Autorow cytowanych pod imieniem Sofoklesa, zostaie nam teraz siedm tylko tragedyy całych, to iest: dwa Oedypy, Antygona, Aiax, Elektra, Trachiniianki albo śmierć Herkulesa, i Filoktet. Co się tycze innych, same tytuły i mała liczba ułomkow została z dzieł tego poety, którego sprawiedliwie uważaią za wzór, często naśladowany, rzadko zrównany, a nigdy nieprzewyższony.

Znaczny fragment 340stu wierszy, o którym donosiemy, odkrytym został przez P. Kons. de Matthæi, sławnego literata, któremu winniśmy iuż pierwsze odkrycie iednego z naypięknieyszych Hymnow Homerycznych, poswięconego Cererze, i który obiecuie (ob. przedmowę k. VI.) zbogacić literaturę grecką wielą niewydanemi ieszcze pismami (anecdota) znalezionemi w dwóch Bibliotekach S. Synodu w Moskwie, do których wstęp, równie iako i ogłaszanie znayduiących się w nich rękopismow, dozwolone są iemu za rozkazem Nayiaśnieyszego CESARZA.

Co się tycze rzeczonego ułomku, który P. Matthæi pierwszy raz wydał za dzieło Sofoklesa, szczerze wyznaiem, iż czytaliśmy go nayprzód z tém uprzedzeniem przychylném, iakie zwyczaynie pochodzi z chęci znalezienia w rzeczy samey tego czego życzymy, i które usprawiedliwiała słuszna powaga uczonego wydawcy, który dalekim będąc od powątpiwania, czyliby ten kawałek poezyi dramatyczny mógł bydź prawdziwie Sofoklesowi przypisanym, zdaie się na-

wet w jedném mieyscu swoich przypiskow (k. 47. w. 193.) z nieiakimś ugryzkiem tłumaczyć się względem tych, którzyby się ośmielili odmiennego w tey mierze bydź zdania.

Jednakże powaga w Rzeczy-pospolitey nauk powinna mieć cale określone granice, i mamy prawo po wielokrotném odczytaniu tego mniemanego fragmentu tragedyi Sofoklesa, oświadczyć, iż podług naszego przekonania, niemożna go przypisywać temu wielkiemu poecie bez uczynienia widoczney krzywdy iego sławie bardzo sprawiedliwie nabytey. Oto są powody zniewalaiące nas mimowolnie do tego wyznania, które przynaymniey z tego względu tym więcey pokaże się bezstronném, że dotąd ieszcze niewiemy, iakie względem tego odkrycia zagranicznych literatow wypadnie zdanie.

Przyczyny, które powinny kierować sądem krytyka o autentyczności iakiego dawnego dzieła, tyczącego się literatury, i noszącego imie Autora znaiomego iuż z jnnych swych płodow, są dwoiakiego gatunku: iedne tyczą się i okoliczności w których to dzieło znalezione zostało, i świadectw iakie o niém współcześni i późnieysi dali lub niedali Autorowie; drugie daleko ważnieysze i bardziey decyduiące czerpaią się w samém dziele i zależą na pilném porównaniu z jnnemi pismami pewnemi i niewątpliwemi tegoż samego Autora, na porównaniu mówię, które chociaż wypływa z wielkiey liczby rozrzuconych postrzeżeń, niekiedy nawet z rozpoznań czuciow indiwidualnych, przez zupełne atoli zebranie wszystkich tych poiedyńczych skazowek, składa ogół dowodow, zdolny nadadź mniemaniu krytyka wszystkie znaki podobieństwa do prawdy, do iakich tylko dóyść można w badaniach podobnego rodzaiu.

Co do pierwszych autentyczności dowodow, zwanych pospolicie zewnętrznemi, zaczniemy od przytoczenia uwiadomień, których P. Matthaei udziela swym czytelnikom w przedmowie, położoney na początku tego fragmentu.

Autor, w Roku 1796 zatrzymawszy się w Auszpurgu celem wyexaminowania rękopismow greckich starego Testamentu, zwanego pospolicie Septuaginta, znayduiących się w sławney tameczney Bibliotece, zatrudniał się przeyrzeniem licznych rękopismow tey bogatey Biblioteki, kiedy przypadkiem napadł na Codex, który, prócz innych kawałkow cale niedawnych i odmiennego rodzaiu, zawiera także ten fragment do-

ląd niewydany. *) Za napis, czyli tytuł, służą mu te dwa tylko wyrazy, προλογίζει τισιφόνη: Prolog Tisifony; a na karcie poprzedzaiącey i zupełnie próżney charakterem inney ręki napisano: τὸ δρᾶμα Αγαμέμνων, Tragedya Agamemnon. P. Matthæi przestał tymczasem na przepisaniu kilku początkowych wierszy, które między innemi podobnemi wypisami zachował.

Za powrótem do Wittenbergi, zatrudniaiąc się innemi pracami literackiemi, odebrał list od iednego uczonego Greka z którym dawniey miał związki w Moskwie. Ten przysyłał mu raz trzeci zbiór pism greckich po większey części mało interesuiących i cale niedawnych, lecz między któremi znaydowało się także to ἀποσπασμάτιον czyli fragment Tragedyi Sofoklesa. Pilnieysze zabawy niedozwoliły mu na tenczas zastanowić się więcey nad tą kopią, i dopiero nieprędko potem przezieraiąc swoie literackie wypisy, napadł znowu na ten fragment z przypiskiem Kopisty i treścią całego dramatu, które pokazywały że ten był taki sam, iaki czytał w Kodexie Auszpurskim. Napisał zaraz P. M. do uczonego Bibliotekarza Auszpurskiego, Doktora May, swoiego przyiaciela, od którego otrzymawszy wyżey wspomniony rękopism, przepisał go pilnie i dodawszy tłumaczenie łacińskie z niektóremi notami, pod koniec roku 1802 posłał do iednego Xięgarza Londyńskiego, który podiął się drukiem go ogłosić. Wszelako, dla niewiadomych okoliczności do skutku to nieprzyszło, i trzy lata prawie upłynęły, nim P. Matthæi, będąc wezwanym do Uniwersytetu Moskiewskiego, skuteczną protekcyą JW. taynego Konsyliarza i Senatora Murawiewa zaszczycony, znalazł się w sposobności wydadź na widok publiczny to interesuiące odkrycie.

Przypisek dołączony do kopii, przez uczonego Greka przysłaney Pu. Matthæi, zawiera się w tych wyrazach: μετέγραφη δὲ τὸ ἀποσπασμάτιον τοῦτο ἐν Ἀλεξανδρείᾳ παρ᾽ ἀνδρὸς λογιωτάτου ἐκ κώδικος δερματίνου πάνυ παλαιοῦ, περιέχοντος Αἰσχύλου τε καὶ Σοφοκλέους τινὰς τραγῳδίας, to iest: ten fragment iest przekopiowany w Alexandryi przez iednego wielce uczonego człowieka z bardzo dawnego par-

---

*) Codex ten wspomniany iest w Katalogu Reisera k. 79, num. 9. Podług regestru pism w nim zawartych (ob. przedm. k. VII. sq.) zdaie się że z niego P. Schirach w 1770. wydał Antehomerica i Homerica Tzetzesa.

gaminowego rękopismu, który zawiera kilka Tragedyy Aeschylesa i Sofoklesa. Wreście ten sam rękopism Alexandryyski ma zawierać, podług P. Matthæi, całą tragedyą, i chociaż iego Korrespondent Grecki niedał odpowiedzi na dwa późnieysze listy, w których go usilnie prosił o resztę, spodziewa się atoli, że mieszkaiąc teraz w Moskwie, i zostaiąc w związku z wielą znakomitymi Grekami naukom zprzyiaiącymi, niebędzie mu trudno dostać tey całey tragedyi. Kopia, którą P. Matthæi posiada, mieści w sobie tylko pierwsze trzysta wierszy, te same które się znayduią w rękopiśmie Auszpurskim, zawieraiącym oprócz tego ieszcze czterdzieści wierszy następuiących, razem teraz publikowanych.

Podług tego prostego rzeczy wyłożenia, zgodnego we wszystkim z opowiadaniem autora, zdaie się, podług naszego mniemania, że nic nie można z pewnością stanowić względém poety, któremu tę tragedyą winniśmy. Rękopism Auszpurski nie wymienia, iakeśmy widzieli, imienia autora, i przydany do kopii Alexandryyskiey przypisek nic więcey nie wyraża iak tylko, że fragment iest kopiowany z dawnego rękopisma w Alexandryi, zawieraiącego kilka tragedyy Aeschylesa i Sofoklesa. Przypisek ten widocznie iest niedokładny: łatwo bydź może, że tenże sam rękopism obeymuie ieszcze inne sztuki, których Korrespondent niewyraził, gdy tymczasem nie iest wyraźnie powiedziano, że tragedya, z którey ten fragment wyięty, nosi imie Sofoklesa. Bo samo iedno twierdzenie Korrespondenta, który w liście do P. Matthæi wyraża, że ten fragment iest sztuką Sofoklesa, nic nie dowodzi, ponieważ niema dalszych dowodow.

[Dalszy ciąg w następuiącym Numerze]

PARYZ.

U Delanie i Lesneura: *Liber ignium ad comburendos hostes, auctore Marco Graeco:* czyli Traktat o ogniach zgodnych do zgładzenia nieprzyiacioł, przez Marka Greka, wydany na widok publiczny z dwóch rękopismów Biblioteki narodowey. Roku XII (1804) VI. i 17 stronic 4.

W drugim sexternie Dziennika Niemieckiego, Aurora, pod rokiem 1804, JP. Baron D'Aretin zwrócił uwagę publiczności na wynaleziony w Bibliotece miasta Monachium starożytny rękopism, zawieraiący w sobie recepty (które iuż za zginione miano) na rozmaite ognia greckiego gatunki. Uwiadomienie to, wielokrotnie w peryodycznych pismach powtarzane, obudziło ciekawość mianowicie we Francyi, i było pochopem JP. Chaptałowi, naówczas Mi-

nistrowi spraw wnętrznych, do dania zalecenia na pilnieysze rostrząsanie Paryskiey Biblioteki rękopismów, o tymże przedmiocie rzecz maiących. Temu to zaleceniu winniśmy ogłoszenie pisemka, o którém mówimy, z którego zapewne albo niewiele przepisano exemplarzy, albo też nayznacznieyszą ich liczbę sprzątniono, a przynaymniey żadnego z nich na przedaż nie wypuszczono.

Po krótkiey przedmowie wydawcy, JP. La Porte du Theil, zaraz następuią recepty samego Marka Greka. Stron. 1–13. Poniżey textu, ze dwu rękopismów układanego, położone są krótkie noty zawieraiące różnopisy, (lectiones variantes) i niektóre mieysca zupełnie zgadzaiące się z znaiomém dziełem *de Mirabilibus Mundi.* (Ostatnie to dzieło podług wszelkiego podobieństwa do prawdy już znaydowało się w XIII wieku, a zatém nie wiele od wieku mniemanego swego autora, Alberta Wielkiego, było oddalone). Cała rzecz kończy się na niektórych wiadomościach, do ognia Greckiego ściągaiących się, a z dzieł Hieronima Kardana i J. C. Skaligera czerpanych.

Z opisu tego dorozumieć się można, iż w tey edycyi mało iest rzeczy prawdziwie obiaśniaiących sam przedmiot, i że bynaymniey nie miano na to baczności, ażeby dadź sprawę z dzieiopiskich wiadomości, tyczących się wynalazku i użytku ognia greckiego, których przecie iest zadość po dawnieyszych i nowych pismach. Co do tych ostatnich, nayciekawsze szczegóły, iakie o tey rzeczy Greccy zwłaszcza i Łacińscy dzieiopisowie średniego wieku zawieraią, znaleść można w rozprawie drukiem ogłoszoney Ru. 1749: *De igne Graeco, Praeside M. C. Hanovio, Athenaei Gedanensis Prof. P. O.... tuebitur J. D. Titius. Typis Schreiber. 4.*

Wynalazek tego ognia, o którym Pisarze średniego wieku tak często wzmiankuią, przypisuie się niéiakiemuś Architektowi Militarnemu, nazwiskiém Callinicus, który był rodem z Syryi, a żył za Cesarza Konstantyna Pogonata około roku 678. Co się tycze autora pisemka obwieszczonego, który te taiemnice późniey wydał, naymnieyszey o nim nie mamy wiadomości; sam mniemany oryginał Grecki dotąd ieszcze znalezionym nie iest. Wszelakoż, bez uchybienia prawdy, wiek iedenasty albo dwunasty za wiek życia iego naznaczyć można. Wreszcie Marcus ten niezdaie się bydź uczonym z professyi, i rozumiemy że on te recepty, od kogoś innego późniey na łaciński ięzyk przełożone, układał w czasie przebywania swoiego we Włoszech. Imie Marcus Græcus ukazywać nam się zdaie iakiś stosunek osobie iego służący. Jeżeli bowiem w rzeczy samey in-

teres Carogrodzkiego Gabinetu wymagał nie wydawać na iaw taiemnicy robienia ognia ciekącego, niktby się z pomiędzy samych Greków tak łacno nie wystawiał na niebespieczeństwo ogłaszania tych recept. Nadto niewątpliwą iest rzeczą, iż gdyby dziełko Marka Greka powszechniey znaném było, oddawnaby ie znaleziono w którychkolwiek kollekcyach Taktyków Greckich. Atoli niezatrzymuiąc się nad tego rodzaiu domysłami, trudnemi do sprawdzenia w czasach teraźnieyszych, wracamy się do edycyi namienionego dziełka Liber ignium.

Wydawca, iakeśmy napomkneli, dwóch rękopismów użył do tego. Data dawnieyszego iest druga połowa XIV wieku, drugi stem lat ma bydź późnieyszy. Obydwa, pisane charakterem cale nieczytelnym, w wyrazach się tylko różnią. Baczny czytelnik łacno postrzeże, iż text iego w wielu mieyscach iest skażony. Rękopism świeżo od JP. D'Aretin odkryty, większą się zaszczyca starożytnością. Jest bowiem niewątpliwie zabytkiem albo drugiey połowy XIII wieku albo początku XIV; ten iednak Codex, liczne taktaty Fizyczne i Lekarskie zawieraiący, iest uszkodzony; nie dostaie mu ostatniey karty; prócz tego pełen iest omyłek pisarskich, opuszczań, etc. Wszelakoż liczba różnopisów w Monachium będącego rękopisma, z Paryskim porównana, tak iest wielka, i pierwszy tylu iest napełniony wyrazami, dodatkami, obszernieyszemi szczegółami, i innemi różnościami, w edycyi Paryskiey nieznayduiącemi się, iż należy sądzić, że text rękopismu Monachium i edycyi Paryskiey nie od iednego pochodzą oryginału, ale że dwa te exemplarze są różnemi, tegoż oryginału, po Grecku pisanego, przekładami. Kładziemy tu cały wypis na brzegu rękopisma umieszczony, inney niż reszta ręki, a w edycyi Paryskiey nie znayduiący się. „Ignis inextinguibilis: Recipe sanguinem bovis rubei cum fleobotatus, in vas cupri, et dum infrigidátus fuerit, effunde substantiam aqueam superiorem, quæ icor vocatur, si quæ fuerit, et postea sanguis cum vase ipso cupreo super carbones ardentes locetur, et tam diu cum virga cuprea commiscendo moveatur, quousque ignem emittat et etiam in vase vitreo ponatur, et carbonem quercinum impone, et videbis mirabilia; nunquam enim extinguetur, nec consumetur, nisi carbo subtractus fuerit."

Przydaymy ieszcze, że pomiędzy nowo powstałemi usiłowańmi odzyskania sposobow robienia ognia greckiego, uwiadomienie interesuiące, w Abeille du Nord 1805. To II. Nro 53. umieszczone, godne iest uwagi.

J P G L.